

Grzegorz Antoszek, Leszek Zugaj

**DZIAŁANIA WOJENNE
NA TERENIE GMINY NUR
W WOJNIE 1920 ROKU**



Biblioteka Publiczna Gminy Nur 2020

WSTĘP

Od drugiej połowy XIX wieku funkcjonowała gmina Nur, która była odpowiednikiem współczesnej gminy. Gmina działała w ramach powiatu ostrowskiego w Królestwie Polskim – państwie podległym Rosji. Do gminy należał pozbawiony praw miejskich Nur.

Latem 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W rok później wojska niemieckie odnosiły coraz większe sukcesy na terenach polskich. Rosjanie zostali wyparci na wschód.

Lata 1915-1918 to czas twardej okupacji niemieckiej. Przywrócono jednak w administracji język polski. Rozpoczął się żywiołowy okres tworzenia polskiego szkolnictwa elementarnego. Świątowano oficjalnie rocznice narodowe. Zorganizowano konspiracyjną Polską Organizację Wojskową, która miała przejąć władzę po ustąpieniu okupacji.



Powiat ostrowski (fragment) na mapie administracyjnej z 1933 roku.

Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1933

W listopadzie 1918 roku Niemcy podpisały kapitulację. Rozpoczął się proces tworzenia niepodległego państwa. Na przełomie 1918 i 1919 roku rozpoczęto organizowanie polskiej administracji, jednak kraj był wyniszczony wojną i okupacją, a ponadto doskwierał kryzys gospodarczy. W sierpniu 1919 roku powołano województwo białostockie wraz z powiatem ostrowskim i gminą Nur.

Gmina Nur według danych z 1921 roku liczyła 695 domów mieszkalnych i 4 414 mieszkańców, dominowała ludność polska i katolicka z wyjątkiem osady Nur. W osadzie miejskiej mieszkało około 400 Żydów¹.



Nurscy Żydzi - Szaja Gurfinkiel w warsztacie kołodziejskim, Nur, ok. 1917 r.
*Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur
(udostępnione przez wnuki S. Gurfinkiela z Kalifornii)*



Szaja Gurfinkiel przy pługu, Nur ok. 1915 r.
*Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur
(udostępnione przez wnuki S. Gurfinkiela z Kalifornii)*

¹ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, nakładem GUS, Warszawa 1925, województwo białostockie, powiat ostrowski, Warszawa 1924, s. 65.

Miasta, Gminy, Miejscowości	Charakter	Budynki		Ludność obecna w dniu 30 września 1921 r. (bez objętej spisem wojskowym)						Podano narodowość									
		mieszkalne		Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	W tej liczbie było wyznania						Podano narodowość						
		z przetrz.	inne				z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	z przetrz.	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
7. Gm. Nur		695	12	4 414	2 166	2 248	3 968				446			4 279			135		
1. Kamionka Nadbużna	wieś	5		30	15	15	30							30					
2. Kamionka Stokowa	wieś	6		35	20	15	35							35					
3. Kossaki	wieś	34		196	94	102	196							196					
4. Kólko	wieś	3		20	10	10	20							20					
5. Kramkowo Lipskie	wieś	42		225	109	116	225							225					
6. Murawskie Nadbużne	wieś	32		219	106	113	212				7			219					
7. Myślubory	wieś	8		65	33	32	65							65					
8. Nur	os. m.	218	2	1 363	661	702	963				400			1 228			135		
9. Nurska Spółka	kol.	14		94	43	51	94							94					
10. Nurski Łęg	wieś	11		82	43	39	82							82					
11. Obryte	wieś	30		172	91	81	172							172					
12. Ołowskie	wieś	15		107	62	45	101				6			107					
13. Oltarze-Golacze	wieś	69		363	179	184	363							363					
14. Strękowo	wieś	20	10	224	107	117	224							224					
15. Ślepowrony-Bochny	wieś	5		27	13	14	27							27					
16. Ślepowrony-Cempory	wieś	11		63	29	34	63							63					
17. Ślepowrony-Nagórne	wieś	14		81	44	37	81							81					
18. Zaskków	folw.	6		160	79	81	151							160					
19. Zaskków	wieś	77		435	218	217	435							435					
20. Żebry-Laskowiec	wieś	75		453	210	243	429				24			453					

Szczegółowe dane o gminie Nur ze spisu powszechnego

PRZED BITWĄ

Granice odradzającej się w 1918 roku II Rzeczypospolitej nie były do końca określone. W tym czasie młode państwo polskie walczyło na wielu frontach. Istniały konflikty graniczne z Niemcami, Litwą, Czechosłowacją i Ukrainą. Były to jednak spory lokalne. Najpoważniejszy konflikt wybuchł na wschodzie. Zagroził on istnieniu naszego państwa.

Rozpoczął się już w 1919 roku jako niewypowiedziana wojna między Polską oraz rewolucyjną Rosją bolszewicką. Zarówno Polska, jak i bolszewicy chcieli przejąć kontrolę nad Kresami: Litwą, Białorusią i Ukrainą. Walki z 1919 roku nie były intensywne i rozgrywały się bardzo daleko od Mazowsza.

W końcu 1919 roku władza bolszewików w Rosji była już na tyle silna, że powstał projekt „eksportu” rewolucji komunistycznej na zachód Europy, głównie do Niemiec. Na drodze tych zamierzeń stało odradzające się państwo polskie.

Wiosną 1920 roku Rosjanie skoncentrowali na Białorusi potężne zgrupowanie Armii Czerwonej pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego.

Wspaniałą sukces wyprawy kijowskiej wczesną wiosną 1920 roku w lipcu tego samego roku był już tylko pieśnią przeszłości. Setki tysięcy żołnierzy przelewały się teraz w drugą stronę – ze wschodu na zachód, tocząc nieustanne walki i próbując jeszcze zmienić bieg wydarzeń.

Armia Czerwona, siła zbrojna powstałego przed trzema laty pierwszego *państwa robotników i chłopów*, parła na Europę, niosąc swoje ideały walki klas. Na drodze stała jednak Polska – niedawno odrodzona, pańska i kapitalistyczna. Olbrzymim wysiłkiem wycieńczonego przez zaborców i wojnę światową kraju sformowana została armia, która usiłowała stawić opór najeźdźcy, dysponującemu olbrzymią przewagą liczebną i zaprawionymi w bojach jednostkami, by w pierwszym rzędzie wymienić tylko 1. Armię Konną Siemiona Budionnego czy III Korpus Jazdy Gaj Chana.

Punktem ciężkości walk miała stać się Warszawa, gdzie zbiegały się szlaki transportowe, gdzie pracowały fabryki, gdzie mobilizowano mężczyzn do wojska. Warszawa – symbol państwa – stała się celem bolszewików przed dalszym natarciem w kierunku Niemiec i miejscem, w którym Polacy mieli dokonać ostatniego wysiłku, najważniejszego, przesądzającego o ich być lub nie być.

Po drodze było jeszcze jednak wiele miejscowości i wiele rzek, mogących dać oparcie obrońcom. Tak miało być też na Bugu, w okolicach miejscowości Nur. Rzeka ta zwykle jest

poważną przeszkodą, dzięki średniej szerokości około 100 metrów, choć w kilku miejscach wyspy i łachy zmniejszają jej przydatność do obrony. Ale lato 1920 roku było suche, więc stan wody był niski i utrzymanie się obrońców nie było tak oczywiste.

Choć sama gmina jest terenem płaskim, trudnym do obrony, to jednak Bug dawał pewne nadzieje na powstrzymanie marszu bolszewików na Warszawę, a choćby nawet spowolnienie, które miało dać czas na dokończenie przygotowań obronnych i na zorganizowanie kontruderzenia². To, jak ważne było „kupienie” tych kilku dni, miało się dopiero okazać. W sierpniu 1920 roku przez teren dawnej gminy przetoczył się dwukrotnie front wojenny. Walki niosły ze sobą zniszczenia, które z pewnością nie ominęły mieszkańców gminy Nur. Źródła nie wspominają o udziale ludności cywilnej gminy w walkach. Brak też jest fotografii z tego okresu. Z pewnością wielu mężczyzn dawnej gminy Nur włączono do Wojska Polskiego przez pobór, prawdopodobnie znalazło się też wielu ochotników.

2 SIERPANIA

Mieszkańcy gminy słyszeli nadciągającą wojnę już od kilku dni. 31 lipca polskie jednostki: 1. Dywizja Litewsko-Białoruska, 17. Dywizja Piechoty (DP) i 8. DP broniły krótko Brańska przed sowieckimi 3., 6., 21. i 56. Dywizjami Strzelców, które po przełamaniu ich linii ciągnęły dalej na zachód. Siły polskie w tym rejonie podlegały 1. Armii Frontu Północno-Wschodniego. Doraźnie, w celu uporządkowania działań, z 1. DL-B i 17. DP utworzona została podgrupa wojskowa gen. Rządковского. Siły sowieckie podporządkowane były III Armii Frontu Zachodniego, na czele którego stał Michaił Nikołajewicz Tuchaczewski. Na południe od III Armii działała XVI Armia sowiecka Nikołaja Władimirowicza Sołłohuba, której podlegała 27. DS zmierzająca ku Grannemu i Frankopolowi.

Niedaleko od granic gminy toczyły się walki opóźniające podejście nieprzyjaciela do Bugu, ale zwykle były to małe potyczki i boje spotkaniowe niewielkich i rozproszonych oddziałów. Kroniki pułkowe zwykle opisują je takimi zdaniami:

Po stoczonych bojach nad Narwią, Orlanką i Bugiem, miński pułk wraz z całą dywizją odszedł w tył, tocząc ciężkie walki powstrzymujące, a mające na celu danie możliwości i czasu Naczelnemu Wodzowi do skupienia sił dla decydującego uderzenia³.

² A. Przybylski, *Wojna polska 1918-1921*, Warszawa 1930, s. 165-170.

³ S. Mieczkowski, *Zarys historii wojennej 86-go mińskiego pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 23.

W dniach od 26 lipca do 13 sierpnia, pułk toczył kolejno walki nad Orlanką, Nurcem i Bugiem. Walki te, w których oddziały odchodziły stopniowo do tyłu, miały zadanie opóźnić pochód armij sowieckich, a przez to dać czas i możliwość przygotowania się państwu do decydującego wysiłku⁴.

Powtarzające się twierdzenia o „dawaniu czasu” Naczelnemu Wodzowi i narodowi świadczą o tym, że żołnierz był świadomy wagi swojego wysiłku i poświęcenia, tak w trakcie walk, jak i w czasie spisywania historii pułków w dziesięciolecie zwycięskiej wojny.

Walki toczyły się na przedpolach gminy Nur, ale wkrótce miały wejść także na jej teren, bo była ona ważnym punktem strategicznym – leżało tu ujście rzeki Nurzec do Bugu w rejonie wsi Zaszaków–Ślepowrony-Bochny. Zabezpieczenie linii tej rzeki, dziś granicy gminy, pozwoliłoby Polakom na ustabilizowanie obrony, zaś bolszewicy, gdyby je zajęli, mieliby ułatwioną przeprawę na drugi brzeg Bugu. Poza tym w samym Nurze i Kossakach znajdowały się dogodne przeprawy, przez które można było wygodnie i szybko przerzucić na lewy brzeg tabory i artylerię.

Najostrzejsze starcia na tym etapie miały miejsce na południowy wschód od granic gminy – pod Grodziskiem i Twarogami, gdzie biły się pułki 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Wycofując się spod Brańska pod naporem 21. Dywizji Strzelców, musiały one szalonym manewrem zlikwidować zagrożenie ze strony oskrzydlającej je od południa 56. DS i rozbiły jej pułki w okolicach Grodzisk, Żali, Twarogów i Perlejewa w dniach 1-2 sierpnia. Po tym sukcesie pułki: grodzieński, nowogródzki, wileński i miński ze składu 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej obsadziły linię Nurca na całej długości granic gminy Nur i dalej, do Ciechanowca. Zmęczona piechota dotarła na nowe pozycje nad ranem 2 sierpnia.

Punktem ciężkości walk tego dnia był Zaszaków. Kręta linia Nurca w jego rejonie, utrudniająca obsadzenie zdziesiątkowanymi batalionami, pomagała nacierającym. Żołnierze byli jednak podbudowani zwycięstwem pod Twarogami i odznaczeniem dowódcy I batalionu pułku nowogródzkiego podpułkownika Waśkiewicza krzyżem *Virtuti Militari* V klasy. Walki o Zaszaków trwały przez cały dzień:

Cały dzień 2 sierpnia trwał bój: kilkakrotnie 21-a dywizja sowiecka usiłowała sforsować rzekę pod Zaszakowem. Wieś ta sześć razy przechodziła z rąk do rąk, lecz ostatecznie pozostała w ręku Polaków- zapisano w historii pułku grodzieńskiego⁵.

Ciężar walki spadł na II batalion pułku grodzieńskiego w Zaszakowie. Był on bardzo osłabiony, liczył bowiem zaledwie 120 żołnierzy. Stanowiło to z grubsza ekwiwalent jednej

⁴ B. Waligóra, *Zarys historii wojennej 85-go wileńskiego pułku piechoty*, Warszawa 1928, s. 23.

⁵ J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81-go pułku strzelców grodzieńskich*, Warszawa 1928, s. 33.

kompanii piechoty z etatowych czterech, które miał posiadać batalion. Straty w trakcie odwrotu przed bolszewikami w poprzednich tygodniach były wręcz niewyobrażalnie wysokie.

II batalion został zaatakowany po raz pierwszy ok. godziny 10:30 i na krótki czas wyrzucony ze wsi. Zarządzony został odwrót w kierunku wsi Myślibory. Nieprzyjaciel szybko rozpoczął też rozszerzanie przyczółka na Ślepowrony. Ze względu na to artylerzyści 1. litewsko-białoruskiego pułku artylerii polowej i 1. litewsko-białoruskiego dywizjonu artylerii ciężkiej przesunęli się pod Nur, by oddalić się nieco od strefy bezpośrednich walk⁶.

II batalion grodzieński i I batalion pułku nowogródzkiego odebrały Zaszków, ale kolejny atak o 14:30 poważnie poturbował oddziały i znów wyrzucił je z Zaszkowa. Sąsiedni odcinek Ślepowrony-Bochny został utrzymany. Do odzyskania Zaszkowa zebrano pozostałości I batalionu grodzieńskiego podpułkownika Bohatyrowicza, do którego dołączono I i II bataliony nowogródzkie. Otrzymałszy wsparcie kilku baterii dział, piechota ruszyła do ataku. Działa i haubice położyły ogień na przeciwniku, wydatnie osłabiając jego siłę. W prowadzonej do godziny 21:00 walce udało się wyprzeć bolszewików za rzekę i później już odeprzeć kilka patroli i kolejnych prób zdobycia przyczółka w Zaszkanie⁷.

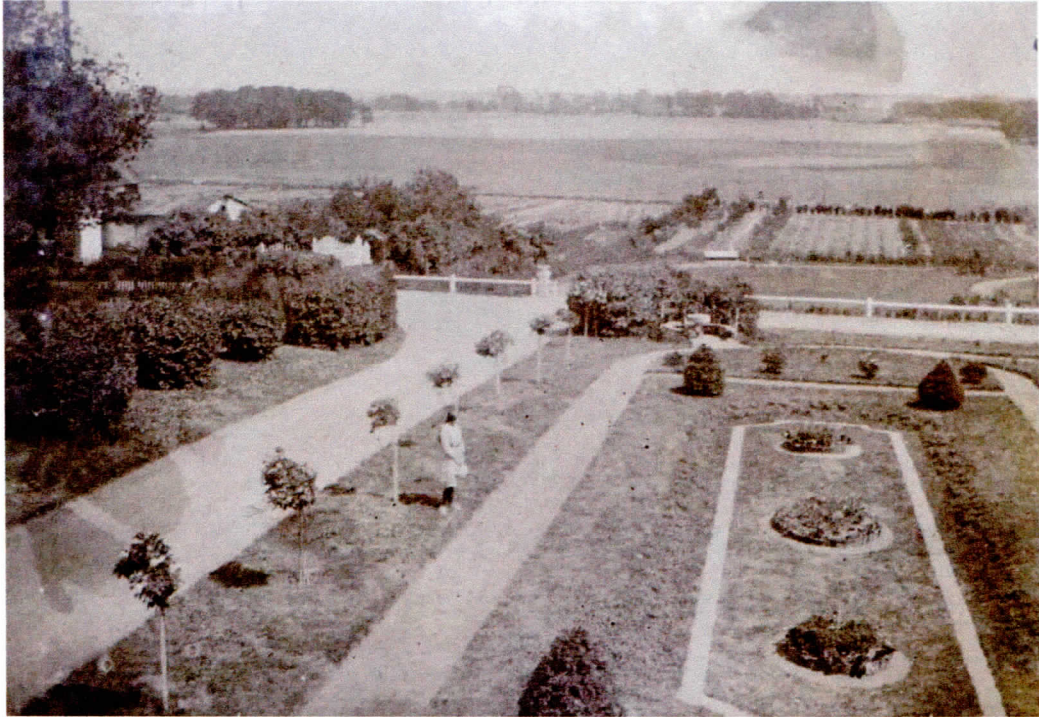
Te krwawe i uporczywe walki o miejscowość Zaszków określane są mianem „Bój o Zaszków”.



Nad Nurcem w Zaszkanie – ok. 1914 r.
Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur
(udostępnione przez prof. dr hab. Tadeusza Epszteina z Instytutu Historii PAN)

⁶ *Bitwa warszawska. T.1: Bitwa nad Bugiem 27.VII – 7.VIII 1920*, cz. 1., Warszawa 1935, s. 282-283.

⁷ L. Jędrzejczyk, *Zarys historii wojennej 80-go pułku strzelców nowogródzkich*, Warszawa 1930, s. 39.



Dworski park w Zaszkwie założony przez właściciela majątku
Stanisława Kołaczkowskiego - ok. 1914 r.
(Stąd prawdopodobnie prowadzono ostrzał artyleryjski w 1920 r.)
Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur
(udostępnione przez prof. dr hab. Tadeusza Epszteina z Instytutu Historii PAN)

Jedna z baterii dział przesunęła się tego dnia do rozwidlenia Bugu i Nurca. Stanąwszy tam pod osłoną piechoty III batalionu pułku nowogródzkiego, prowadziła ogień nękający przeprawę w Grannem⁸.

Tego samego dnia na północnych rubieżach gminy pojawiły się odchodzące na wschód oddziały naszej 8. Dywizji Piechoty. Jej ariergarda toczyła walkę w Bogutach, cofając się przez Tymianki-Bucie na Żebry Kolonię, by skorzystać z linii rzeczki Pukawka dla krótkotrwałej obrony⁹. 8. DP miała za zadanie zabezpieczyć zachodni brzeg Bugu na linii od Nura do Zuzeli i dalej ku Małkini, czekając na nadejście nieprzyjaciela.

⁸ Meldunek sytuacyjny dowództwa 1. Armii z 2 VIII 1920 r., nr 3620/III.

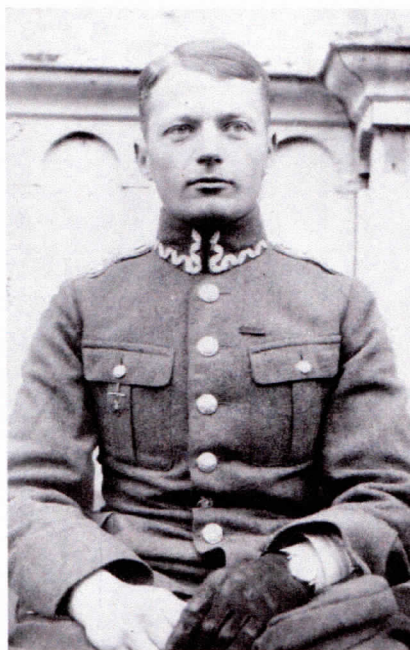
⁹ Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa Frontu Północno-Wschodnie, Oddział III, z dnia 2 VIII 1920 r., nr 2701-a/III.



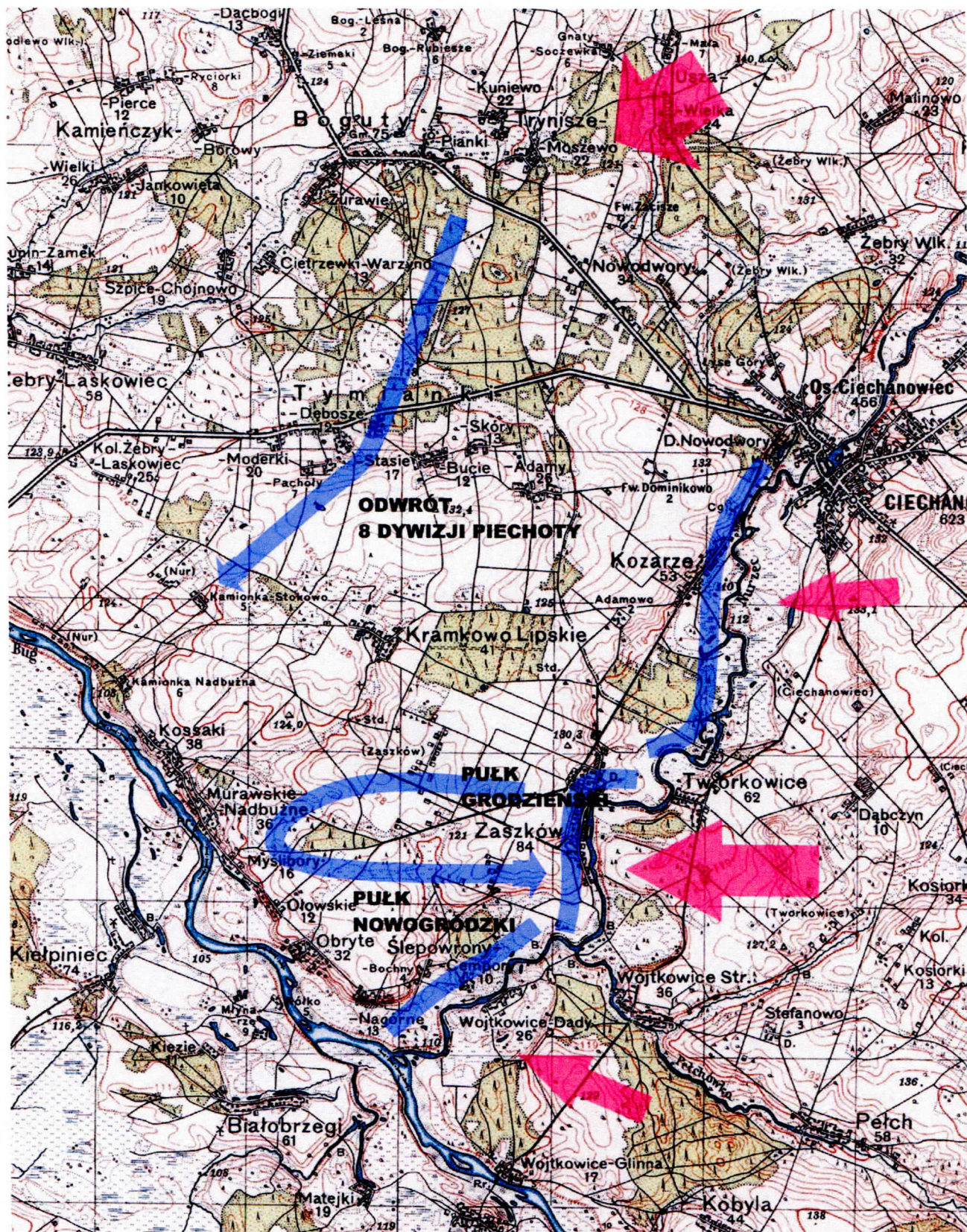
Cmentarz wojskowy w okolicach Zaskowa - ok. 1918 r.
(Mógł być wykorzystany do pochówku poległych w wojnie 1920 r.)
Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur
(udostępnione przez prof. dr hab. Tadeusza Epszteina z Instytutu Historii PAN)

Pobór do wojska. Rada obrony państwa Polskiego postanowiła powołać do wojska mężczyzn urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889, czyli mających obecnie 31 do 35 lat życia. Zarządzenie poboru tych roczników powierzono ministrowi od spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem od wewnętrznych spraw państwa.

Gazeta Świąteczna z sierpnia 1920 roku (fragment)



Fotografia żołnierza z 1920 roku (zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego-NAC)



Działania wojenne w dniu 2 sierpnia 1920 roku (opracował Leszek Zugaj)

3 SIERPANIA

Po wycofaniu pułku grodzieńskiego z Zaszkowa i jego odbiciu przez strzelców nowogródzkich, ten ostatni przejął odpowiedzialność za cały odcinek. Wieś w nocy i w ciągu dnia była obiektem wciąż ponawianych ataków bolszewickich. Każdy kolejny był rozbijany, mimo nieraz krytycznych sytuacji:

W następnym dniu nowogródzki pułk złuzował strzelców grodzieńskich, uporczywie broniąc Zaszkowa. Wytrzymuje przytem kilkakrotne ataki nieprzyjaciela, gdzie wybitnem męstwem oznaczają się kaprale Edward Balcerzak i Józef Salomon z 1-ej kompanji karabinów maszynowych, wytrzymując ze swemi „maszynkami” pięciokrotne ataki nieprzyjaciela. Podczas tego boju kapral Salomon nie zmienił stanowiska ni razu, mimo, że nieprzyjaciel zbliżał się na parę zaledwie kroków¹⁰.

Sowiecka 62. Brygada ze składu 21. Dywizji Strzelców została tego dnia powstrzymana na odcinku Bochny-Zaszków-Tworkowice. Utrzymanie tej linii pozwoliło na przerzucenie na drugi brzeg Bugu pozostałych oddziałów. W walkach wciąż uczestniczył 1. litewsko-białoruski pułk artylerii, wspierając obrońców rzeki Nurzec:

W dalszym odwrocie, wśród nieustannych walk straży tylnej dywizja cofa się przez Brańsk nad rzekę Nur [pisownia oryginalna], a stąd po zaciętych walkach pod Twarogami i Zaszkowem oraz koło Ciechanowca, wreszcie odchodzi za Bug. W walkach nad Nurem zostaje ranny niezmordowany porucznik Brzeszczyński¹¹.

Na teren gminy Nur weszła tego dnia także nasza 17. Dywizja Piechoty. Po długim odwrocie od Niemna przez Supraśl i Narew, 3 sierpnia jej 65. pułk piechoty (pp.) przeprowił się przez Nurzec i cofał się dalej, za Bug. 68. pp także przekroczył Bug, stając w odwodzie dywizji. Dzięki poświęceniu pułku nowogródzkiego również 69. pp mógł wycofać się z linii rzeczki Pukawki, by obsadzić zachodni brzeg Bugu na wysokości wsi Ślepowrony-Bochny i Białobrzegi.

Ostatni oddział piechoty tej dywizji, 70. pp, zredukowany do zaledwie jednej kompanii z 10 oficerami, 132 żołnierzami i 9 karabinami maszynowymi, cofał się tego dnia przez tereny gminy, by następnego dnia przekroczyć Bug i objąć fragment odcinka Kossaki-Ślepowrony-Bochny.

¹⁰ Ibidem, s. 39.

¹¹ J. Erlich, *Zarys historii wojennej 19-go pułku artylerii polowej*, Warszawa 1929, s. 27.

Z powodu niskiego stanu wody w rzece, większość przepraw przez nią dokonywała się w bród, głównie pod Kossakami i Myślitorami. Także artyleria 17. DP, 17. pułk artylerii polowej, nie miała problemu z jej przekroczeniem tego dnia¹².

W ciągu dnia przez północną część gminy przeszła większość sił naszego 13. pułku piechoty 8. Dywizji Piechoty. Nie było to jednak wiele, zaledwie około 300 ludzi¹³. Zdązał on na zachód, by zabezpieczyć bieg Bugu od Nura, przez Zuzelę¹⁴, dalej na północ, ku liniom 33. pułku piechoty¹⁵, który wycofał się przez Nur z rejonu Tymianki-Bucie-Kramkowo Lipskie-Żebry Kolonia¹⁶. Wsparciem dla niego był 36. pp Legii Akademickiej, który stanowił odwód.

Sytuacja była dla naszych wojsk krytyczna. Wieczorem 3 sierpnia rozpoczęła się ewakuacja ze wschodniego brzegu Bugu pozostających jeszcze w rejonie Zaszkowa strzelców nowogródzkich i grodzieńskich, która zakończyła się w godzinach nocnych. Przekroczyli oni Bug w bród w Myślitorach, nie zdążywszy na czas przemaszerować przez most w Nurze.

Dowództwo 1. Armii, odpowiedzialne za ten odcinek walk, otrzymało wieczorem kategoryczny rozkaz z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, w myśl którego linia Bugu w rejonie Nura miała być bezwzględnie utrzymana. Miało to umożliwić koncentrację sił do przeciwnatarcia, na co było jednak potrzebne kilka dni. Rozkaz ten miała wykonać grupa gen. Rządковского złożona z 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej i 17. DP.

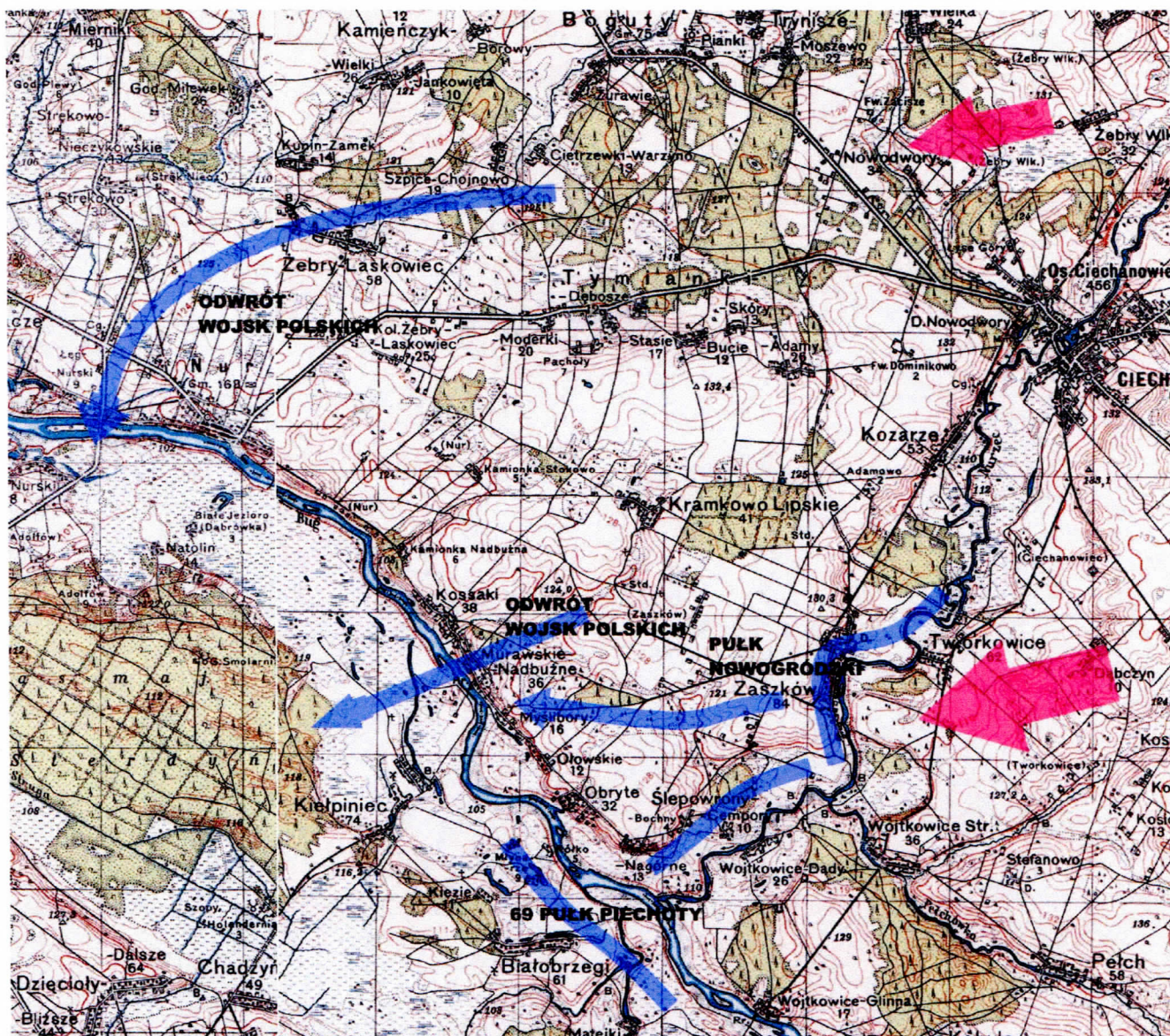
¹² B. Styło, *Zarys historii wojennej 17-go pułku artylerii polowej*, Warszawa 1929, s. 19.

¹³ Rozmowa juzowa płk. Kleeberga z dnia 3 sierpnia 1920 r., godz. 21:00, za: *Bitwa warszawska. T.1: Bitwa nad Bugiem 27.VII – 7.VIII 1920*, cz. 2., Warszawa 1935, s. 421

¹⁴ Rozmowa juzowa płk. Kleeberga z dnia 3 sierpnia 1920 r., godz. 14:30, za: *Bitwa warszawska. T.1: Bitwa nad Bugiem 27.VII – 7.VIII 1920*, cz. 2., Warszawa 1935, s. 430-435.

¹⁵ J. Ciapka, *Zarys historii wojennej 33-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 24.

¹⁶ *Bitwa warszawska. T.1: Bitwa nad Bugiem...*, s. 331.



Działania wojenne w dniu 3 sierpnia (opracował Leszek Zugaj)



Stanowisko karabinów maszynowych z 1920 roku (zbiory NAC)

4 SIERPANIA

Rozkaz na ten dzień przewidywał uporczywą obronę linii Bugu na całej długości gminy Nur oraz dalej na północ i południe. Grupa gen. Rządковского w nocy z 3 na 4 sierpnia znalazła się już na lewym brzegu rzeki i przygotowywała się do obrony. Wzdłuż granic gminy Nur stały: od Zuzeli do Nura 13. pułk piechoty, od Nura do Kossaków 67. pp, od Kossaków po Ślepowrony-Bochny 70. pp. Dodatkowo za nimi stały baterie 17. pułku artylerii polowej i 1. litewsko-białoruskiego pułku artylerii polowej i litewsko-białoruskiego dywizjonu artylerii ciężkiej. Większość oddziałów przepłynęła się w bród, korzystając z niskiego stanu wód pod Kossakami i Myślaborami. Zgodnie z rozkazem, wydanym 3 sierpnia, most w Nurze miał zostać spalony, by spowolnić posuwanie się nieprzyjaciela¹⁷. Polecenie to też zostało wykonane.

Nowogródzki i grodzieński pułki strzelców przeszły rzekę nocą, pod Myślaborami, w ciężkich warunkach bojowych, w zasadzie niemal okrążone przez bolszewików. Zaraz też

¹⁷ Rozkaz Dowództwa 1. Armii, Oddział III, z dnia 3 VIII 1920 r. za: *Bitwa warszawska. T.1: Bitwa nad Bugiem 27.VII – 7.VIII 1920*, cz. 2., Warszawa 1935, s. 452

zostały odsunięte w rejon Małkini, by tam wziąć udział w wypadzie na tyły wrogich sił posuwających się na Pułtusk¹⁸.

4 sierpnia rano cały teren gminy Nur był już zajęty przez bolszewików. Stanęli oni wzdłuż Bugu i rozpoczęli walkę ogniową z Polakami, wykorzystując przewagę położenia. Kronika 70. pp wspomina warunki, w jakich przyszło toczyć boje:

Warunki obronne na odcinku 70-go pułku piechoty były niedogodne. Sam Bug w tym miejscu nie stanowił poważnej przeszkody dla przeciwnika, mimo bowiem znacznej szerokości (około 150 metrów) w wielu punktach, wskutek trwającej od dłuższego czasu posuchy, łatwo można go było przekroczyć w bród. Ponadto lewy brzeg rzeki, na którym ciągnęły się pozycje obronne pułku, jest znacznie niżej położony od prawego, wskutek czego nieprzyjaciel miał bardzo dobry wgląd w pozycje pułku – a ogniem swym panował nad całym polskim brzegiem¹⁹.

Rosjanie wykorzystali to dla skuteczniejszego rażenia Polaków ogniem broni maszynowej i artylerii:

Objęcie pozycji nastąpiło dnia 4 sierpnia już pod ogniem oddziałów sowieckich, które jednocześnie zajęły przeciwległy brzeg. Próby przeprowadzenia się oddziałów sowieckich [67.] pułk uniemożliwia²⁰.

Sowieci podciągnęli także artylerię, która rozpoczęła walkę ogniową z 17. pułkiem artylerii polowej:

Cały dzień trwał pojedynek artyleryjski, podczas którego nieprzyjaciel daremnie próbował sforsować rzekę²¹.

Nasze działa wydatnie pomogły powstrzymać kolejne ataki sowieckie. Osłabione do granic wytrzymałości bataliony były głęboko wdzięczne za taką pomoc. Cały dzień odcinek 17. DP był pod ciężkim ostrzałem, na który w miarę możliwości odpowiadano.

Także 13. pułk piechoty z 8. Dywizji Piechoty był poddawany ciągłemu naciskowi, tym bardziej, że osłaniał wysunięty na prawy brzeg przyczółek mostowy. Kronika pułku tak odnotowuje te wydarzenia:

Tu Rosjanie w ciągu dnia 4 sierpnia usiłowali przełamać stanowiska pułku, by następnie koncentrycznym uderzeniem móc przeszkodzić tak pułkowi, jak i innym oddziałom w przeprawie przez rzekę. Mimo przewagi nieprzyjaciela pułk przez cały dzień bronił się

¹⁸ J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81-go pułku strzelców grodzieńskich...*, s. 33.

¹⁹ J. Englicht, *Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolski*, Warszawa 1929, s. 18.

²⁰ S. Konieczny, *Zarys historii wojennej 67-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929, s. 16.

²¹ B. Styło, *Zarys historii wojennej 17-go pułku artylerii polowej...*, s. 19.

dzielnie i nie bacząc na to, że sąsiednie oddziały wycofały się, trwał na stanowisku, nie miał bowiem rozkazu do odwrotu.

Dopiero wieczorem, po otrzymaniu rozkazu, rozpoczął cofać się na miejsce przeprawy, lecz już było za późno, gdyż nieprzyjaciel zajął drogę i odciął dojsście do rzeki. W tem trudnem położeniu pozostał jeden tylko środek – przebić się. Dowódca pułku, pułkownik Emil Prochaska, zebrał wokół siebie kilkudziesięciu ochotników i na ich czele osobiście uderzył o zmierzchu na nieprzyjaciela. Uderzenie było tak niespodziane, że wróg nawet nie miał możliwości zorjentować się w położeniu. Po krótkiej walce bohaterskiej grupy ochotników, dowódca utorował swemu pułkowi drogę do odwrotu i uzyskał przejście bez strat²².

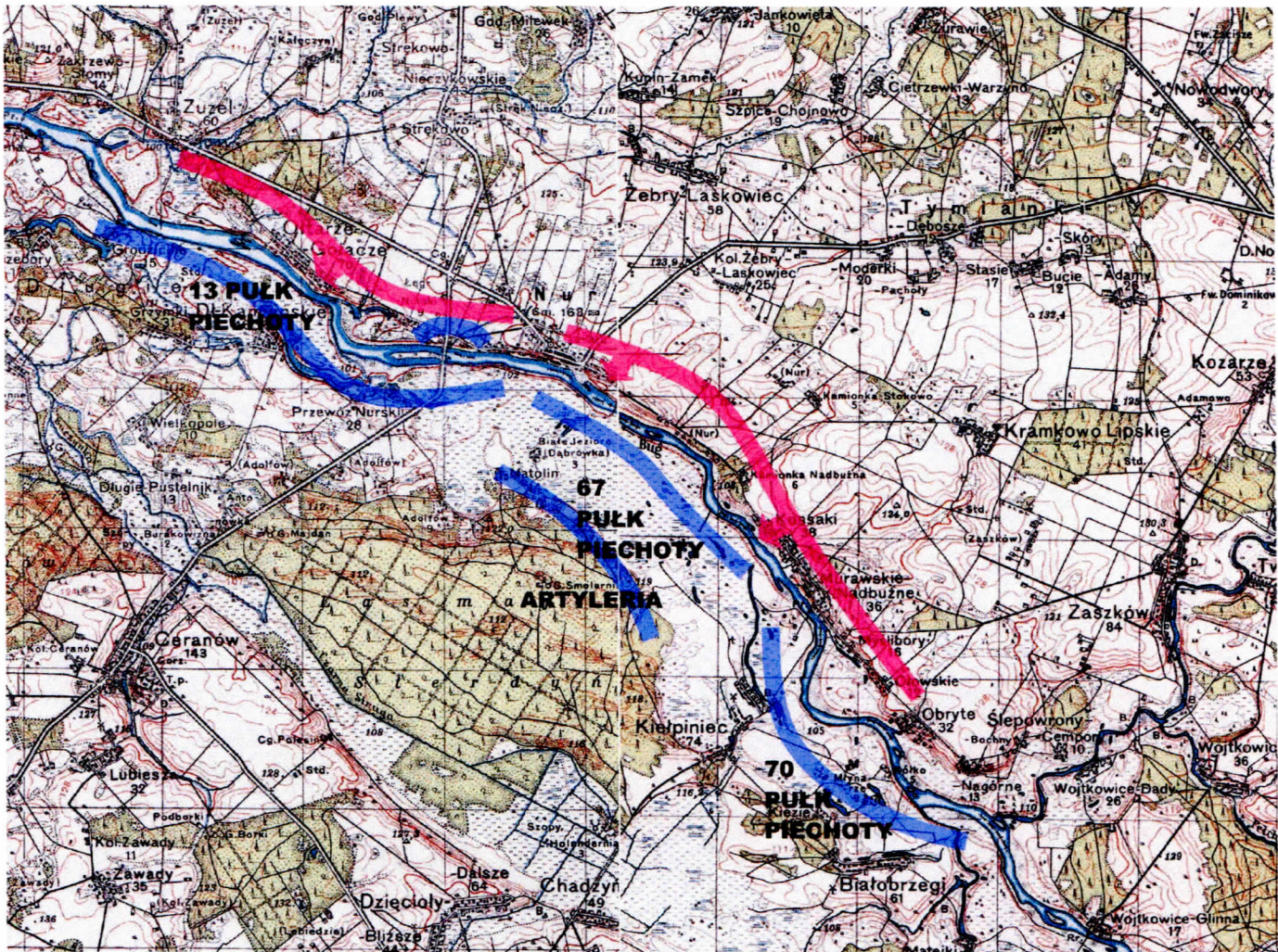
Wyczyn ten był jednym z wielu podobnych w tej wojnie – oddzielone od swoich linii, zagubione w chaotycznych walkach odwrotowych oddziały częstokroć musiały przedzierać się, przekradać i przebijać przez front, atakując zniemacka bolszewickie siły. Wielkość i wyjątkowość akcji 13. pp polegała na tym, że udało im się dokonać tego bez strat własnych.

Nocą wróg próbował jeszcze raz forsowania rzeki i przełamania polskich pozycji na odcinku 17. Dywizji Piechoty. Do odparcia go w znacznym stopniu przyczyniła się 8. bateria 17. pułku artylerii polowej²³.

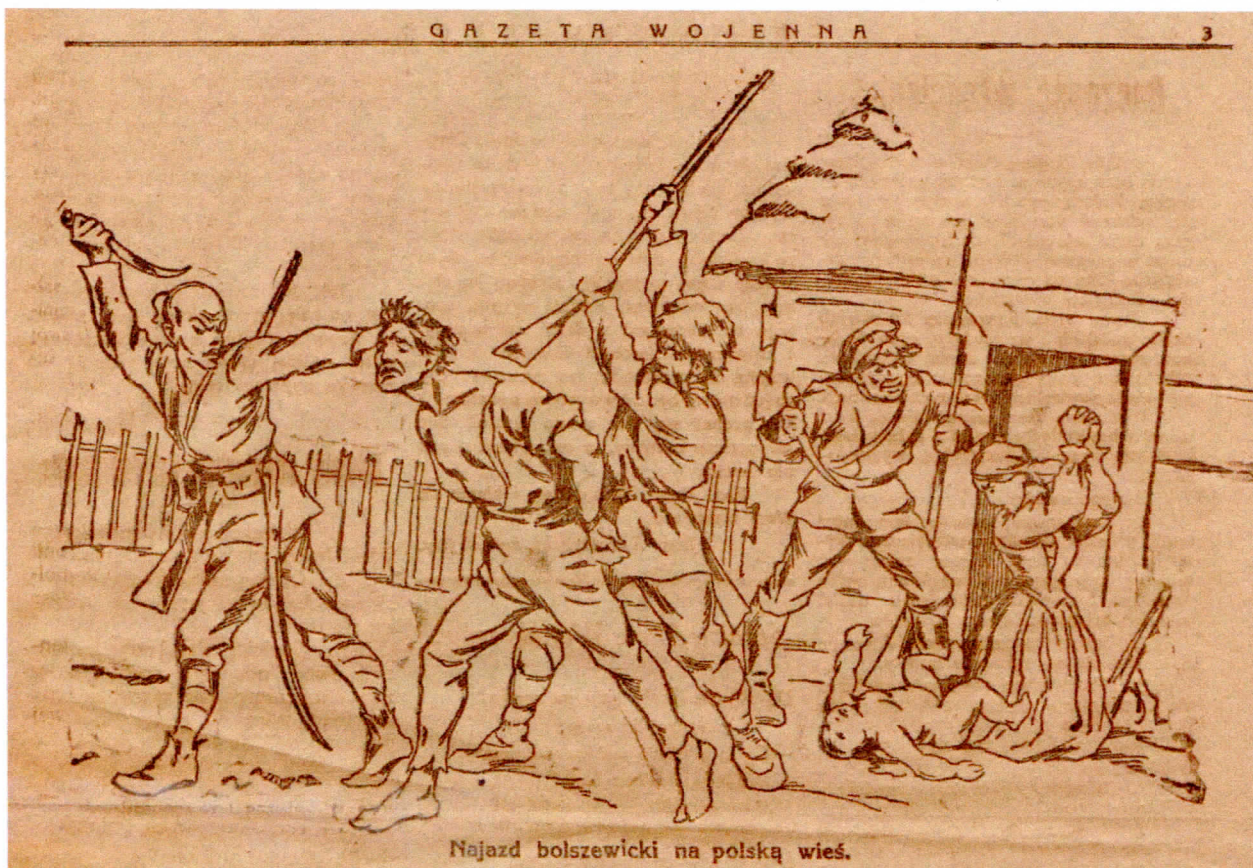
Od 4 sierpnia tereny gminy Nur stały się podstawą wyjściową dla ponawianych natarć sowieckich. Stały tam odwody, artyleria i służby tyłowe, potrzebne do funkcjonowania armii. Na tereny gminy spadały nawały artylerii polskiej i pociski dział zaangażowanych w zwalczanie wrogiej artylerii.

²² K. Goch, *Zarys historii wojennej 13-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 27-28.

²³ B. Styło, *Zarys historii wojennej 17-go pułku artylerii polowej...*, s. 19.



Działania wojenne w dniu 4 sierpnia (oprac. Leszek Zugaj)



Najazd bolszewicki na polską wieś.

Rysunek z ówczesnej prasy (*Gazeta Wojenna*, jednodniowa, 11 sierpnia 1920)

5 SIERPNIA

Po udaremnieniu licznych prób przełamania w dniu 4 sierpnia, Rosjanie przegrupowali się przed podjęciem akcji następnego dnia. Ataki rozpoczęły się już o świcie ostrzałem artyleryjskim i pierwszymi próbami przekroczenia rzeki przez piechotę. Udało mu się to poniżej linii obrony 70. pułku piechoty, pod Kamieńczykiem, około kilometra na południe od wsi Ślepowrony-Bochny. Zerwana została przez to łączność z prawoskrzydłową naszą 15. Dywizją Piechoty. Dążąc do zapobieżenia dalszemu posuwaniu się Rosjan, 70. pp został rzucony do natarcia, a jako wzmocnienie otrzymał 69. pp i 155. rezerwowy pułk piechoty. Atak na obsadzone przez sowiecką 62. Brygadę Strzelców 21. Dywizji Strzelców Białobrzegi był bardzo krwawy, ale odniósł sukces.

Tego dnia padł też rozkaz luzowania z tego rejonu jednej dywizji, potrzebnej pilnie na innym odcinku frontu. Sygnałem tego była rozmowa płk. Zagórskiego z por. Ujejskim. Pada w niej sformułowanie:

Co się tyczy dywizji, to rozstrzygniemy tę sprawę dziś wieczór i zaraz wydamy rozkazy tak, że dziś w nocy odejdzie. Numery nie mogę wam podać, chcę bowiem wziąć najslabszą, by nie osłabiać frontu przed oczekiwanym jutro generalnym atakiem w rejonie Granne-Nur-Małkinia-Ostrów²⁴.

Wiadomo więc było, że odwrót nastąpi i to dość szybko. A o to, o jakim generalnym ataku była mowa:

Nieprzyjaciel koncentruje na odcinku od Gródka aż po Nur i dalej poza linię kolei Łapy-Warszawa znaczne siły, przeznaczone dla dokonania głównego uderzenia na stolicę Państwa. Atakowi temu, którego już może jutro, w najlepszym razie pojutrze spodziewać się należy, musimy przeciwstawić możliwie znaczne siły²⁵.

Do wieczora raportowano kilkakrotne próby uchwycenia przyczółka przez Rosjan pod Nurem. Nastąpiło też przesunięcie sił – 17. DP objęła odcinek od ujścia rzeki Nurzec do Nura, a na północy jej sąsiadem zostały wileński i miński pułki strzelców²⁶. Na południu trwały walki polskiej 4. Armii przeciwko powstającemu wybrzuszeniu, które utworzyły siły bolszewickie, które przeszły przez Bug pod Grannem, a na północy obrona Małkini i tamtejszego przyczółka na Bugu.

Okolo 18:00 Sowietci ponowili atak po przeprowadzeniu silnego ostrzału artyleryjskiego na skrzydło 17. DP pod Białobrzegami. Udało im się na krótko zająć miejscowość, ale zostali odrzuceni wysiłkiem piechoty i artylerii, a wieś w toku walk spłonęła.

Poranny meldunek 1. Armii odnotowywał, że 5 sierpnia bolszewicy usiłowali wielokrotnie przeprowić się przez Bug, ale zostali krwawo odparci, zwłaszcza pod Nurem. Polski ogień artyleryjski kierowany był tego dnia także w rejon koncentracji 62. Brygady Strzelców 21. Dywizji Strzelców pomiędzy Ślepowronami-Bochnami a Wojtkowicami. Cały dzień na całym odcinku aktywna była także wroga artyleria, usiłująca *zmiękczyć obrońców i zwiększyć szanse ataku własnych wojsk²⁷*. Wszystkie ataki pozostały jednak bezskuteczne.

²⁴ Rozmowa juzowa płk. Zagórskiego i por. Ujejskiego z dnia 5 sierpnia 1920 r., za: *Bitwa warszawska. T.1: Bitwa nad Bugiem 27.VII – 7.VIII 1920, cz. 2.*, Warszawa 1935, s. 550-553.

²⁵ Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III do gen. Konarzewskiego, L. dz. 3013/III.

²⁶ Meldunek sytuacyjny Dowództwa 1. Armii z dnia 5 VIII 1920 r., nr 3749/III.

²⁷ Meldunek sytuacyjny Dowództwa 1. Armii z dnia 6 VIII 1920 r., nr 3805/III.

6 SIERPANIA

Był to ostatni dzień działań opóźniających na Bugu w rejonie Nura. Wojska spędziły go bardzo aktywnie, ostrzeliwując się wzajemnie. Ciężar walk znów spoczął na wyniszczonych Białobrzegach i prawym skrzydle 17. Dywizji Piechoty. Bolszewicy dążyli tam do opanowania linii rzeki Cetyni, ale byli wciąż odrzucani przez zdeterminowane wojska polskie. Poza tym front wzdłuż granic gminy Nur pozostał nienaruszony.

Wobec jednak pogarszania się ogólnej sytuacji na skrzydłach, grupa stłoczona pomiędzy Nurem, Małkinią i Kosowem Lackim musiała się cofnąć na Warszawę. Odpowiednie rozkazy określiły termin odskoku na noc z 6 na 7 sierpnia²⁸. Wojsko Polskie odeszło ku Warszawie – 1. Dywizja Litewsko-Białoruska i 8. DP na Ossów, a 17. DP została przewieziona na północ, by jako część 5. Armii bronić linii Wkry. Rosjanie podążyli za nimi. Gmina Nur przestała być linią frontu, stała się zapleczem, przez które ciągnęły różnego rodzaju formacje tyłowe, i które stanowiło bazę prowiantową dla Armii Czerwonej. Czerwonoarmiści rekwirowali bowiem produkty spożywcze na mocy prawa wojennego²⁹.

W następnych dniach w miejsce spalonego przez wojska polskie mostu w Nurze, Rosjanie rozpoczęli budowę prowizorycznych przepraw pod Nurem i Zuzelą. Ciągnęła tamtędy m.in. ciężka artyleria i oddziały zapasowe karabinów maszynowych (14 VIII)³⁰.



Widok Nura z wieży kościelnej – 1912 r.
Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur

²⁸ J. Filary, *Zarys historii wojennej 69-go pułku piechoty*, Warszawa 1928, s. 18.

²⁹ Raport wywiadowczy Dowództwa 1. Armii, nr 2827/II.

³⁰ Raport wywiadowczy Dowództwa 1. Armii, Oddział II, nr 128-A.



Nur nad Bugiem, ok. 1915 r.
Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur



Centrum Nura (prawdopodobnie procesja), lata międzywojenne
Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Publicznej Gminy Nur

Jakie znaczenie miały walki w dniach 2-6 sierpnia 1920 roku prowadzone na terenie gminy Nur? Jednym słowem – olbrzymie i nie jest to żadną przesadą.

Starcia w tym okresie były pierwszą próbą stawienia oporu bolszewikom przez Wojsko Polskie, która nie załamała się wskutek ataków lub nie musiała wycofać się z uwagi na oskrzydlenie. Głównodowodzący Armią Czerwoną na tym froncie Michaił Nikołajewicz Tuchaczewski zapisał, że: *Po raz pierwszy od czasu początkowych działań bojowych Polacy stawili nam uparty opór*³¹.

Choć bitwa została przegrana w wymiarze taktycznym – utracono kolejną linię oporu, a wróg zajął znaczną połąć polskiej ziemi – to w wymiarze operacyjnym a nawet strategicznym odniesione zostało zwycięstwo. Krew dziesiątków żołnierzy, którą złączyła się z wodami Bugu, postawiła barierę, nie dopuszczając do zdobycia Warszawy ani 12 sierpnia, jak początkowo planowali bolszewicy, ani 15 sierpnia, ani też później. Czas, te kilka dni, za które zapłacono straszliwą cenę, wyzyskano maksymalnie, koncentrując nad Wieprzem siły do potężnego kontruderzenia, które zdruzgotało sowieckie plany. Wyraz tej ufności w plany Naczelnego Wodza marszałka Józefa Piłsudskiego, wraz z głębokim przeświadczeniem o słuszności kilkudniowych pozycyjnych walk na linii Bugu przebija ze wszystkich bodaj kronik pułków, które były tam zaangażowane.



Karykatura sowieckiego żołnierza z 1920 roku

³¹ M.N. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 7, Warszawa 1937, s. 198.

OKUPACJA

Tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej tworzone „komitety wojskowo-rewolucyjne”, zwane w skrócie rewkomami (rewolucyjny komitet). Podporządkowane były one Radzie Wojskowo-Rewolucyjnej danej armii. Na czele rewkomów stało dwóch komisarzy: wojskowy – oficer Armii Czerwonej, oraz cywilny – podporządkowany komisarzowi wojskowemu. Komisarz cywilny miał za zadanie powołanie czerwonej milicji w celu *samoobrony mas pracujących*. Procedura ustanowienia rewkomu wszędzie przebiegała dość podobnie. Do wyznaczonej siedziby rewkomu przyjeżdżał sowiecki komisarz z eskortą wojskową i zwoływał zebranie miejscowej ludności. Frekwencja na zebraniu była niemal zawsze dość niska, a przez to mało reprezentatywna. Komisarz sam wyznaczał spośród zebranych cywilnego komisarza rewkomu. Nie do końca ufano miejscowym komunistom, wolano wyznaczać całkowicie zależne od siebie osoby.

Do zadań rewkomów należało *ostateczne obalenie panowania szlachty i burżujów*. W zarządzeniach rewkomów znalazło się mnóstwo propagandy. Miały one kierować się *interesami rewolucyjnymi mas pracujących* i wprowadzać *porządek rewolucyjny*. Rewkomy zadbały o to, aby usuwać, gdzie tylko można było, godła państwa polskiego i krzyże z budynków administracyjnych. Szczególnie narażone na „działalność” rewkomów było duchowieństwo, ziemiaństwo oraz przedstawiciele administracji państwa polskiego.

Sytuacja na wsi była dramatyczna. Bolszewicy przeszukiwali chałupy, odbierali żywność i odzież. Rekwirowali oraz zjadali zapasy, niszcząc przy tym magazyny oraz spichlerze. Jeden z kronikarzy zapisał:

*Bolszewików była masa, jak gdyby nie zliczone stada kawek pustoszyli pola*³².

Zboża jeszcze na pniu skazane były na rekwizycję. Masowo zabierano też bydło i konie. Przynajmniej jednak zajmowano dwory ziemiańskie, w czym niejednokrotnie pomagała służba dworska. Wielu ziemian zostało pobitych, ograbionych lub bestialsko zamordowanych. W bardzo trudnej sytuacji byli księża katoliccy, którzy pozostali na miejscu. Ich los bywał tragiczny, często stawali przed sądem rewolucyjnym pod różnymi zarzutami³³.

Choć ludność gminy Nur, podobnie jak większości zajętych przez Armię Czerwoną ziem polskich, była sceptycznie lub wręcz wrogo nastawiona do komunizmu, w Nurze utworzony został komitet rewolucyjny³⁴. Miejscowy rewkom podlegał III Armii sowieckiej.

³² Tamże.

³³ D. Piotrowicz, *Powiat ciechanowski w sierpniu 1920 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 17/2 z 2010 roku, s. 49.

³⁴ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1995, s. 188.

Był on jednak niedoinwestowany, borykał się z brakiem kadr i efekty jego działalności okazały się mizerne. Miejscowa ludność składała się z potomków drobnej szlachty, głęboko przywiązanej do Wiary i Tradycji. Trudno było w takim środowisku znaleźć współpracowników do budowania komunizmu.

Już 30 lipca 1920 roku w Białymstoku zainstalował się Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP), zwany Polrewkomem, który miał odgrywać rolę polskiego rządu. Ogłosił on manifest do Polaków o utworzeniu Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Polrewkom zapowiedział nacjonalizację ziemi i wezwał do przepędzenia „kapitalistów i obszarników”.



Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (NAC)

Warszawa, 11 Sierpnia 1920 r.

GAZETA WOJENNA

JEDNODNIÓWKA

General Józef Haller.

General Haller wzywa nas pod broń. Musimy też dobrze wiedzieć, co już general Haller zrobił dla Ojczyzny, bo to nasz obrońca.

General Haller urodził się w Małopolsce pod panowaniem austriackim. Ze to go od małego, jako prawdziwego Polaka, do wojska ciągnęło, wstąpił więc do austriackiego, bo własnego, polskiego wojska nie było jeszcze. Myślał też, że jak się wojskowości w cudzej armii nauczy, to się to właśnie Polsce przyda. I na to wyszło.

Dowodził też w tej austriackiej armii do wysokiej rangi, ale przecież z tego wojska wystąpić musiał, bo krzywo się na niego Niemcy patrzyli, że za bardzo po polsku myśli, że żołnierzy Polaków zawsze ma w obronie i tylko o nich dba.

Wyszedłszy z wojska, jał się zaraz roboty koło tworzenia Legionów polskich na wypadek wojny europejskiej, żeby z nimi Moskale, najęzszego naszego wroga, bić. Niedługo na to czekał. Wybuchła wojna europejska i gen. Haller poszedł na front z Legionami. Zbili Moskale na łeb, ale cóż kiedy zamiast ulego Niemiec w kraju osiadł i jeszcze gorzej nas gnębił. Widzi gen. Haller, że źle. Więc po pokoju brzeskim w 1918 r., kiedy Niemiec nasze polskie Podlasie i Chełmszczyznę, krwawymi czcannikami-unitów złane, znowu Ukraińcom chciał oddać, zobaczył gen. Haller, że teraz to już pora samych Niemców bić. Przeszedł więc z Legionami na drugą stronę frontu, żeby się połączyć z temi polskimi wojskami, co się w Rosji pod gen. Dowborem sformowały. Ale Niemcy i bolszewicy nie dali tak urosć sile polskiej. Po krwawej bitwie pod Kaniowem, musiał gen. Haller uchodzić z kraju i pojechał do Paryża, gdzie właśnie formowały się wojska polskie z amerykańskich Polaków, co to zza morza przyjechali, żeby też drogą Ojczyzny bronić.

Tymczasem Niemcy przegrali wojnę i musieli Francuzom i Anglikom buty lizać. I u nas w Polsce wyrzuciliśmy Niemca i wreszcie, po stu przeszło latach, ujrzelśmy Ojczyznę naszą wolną i niepodległą.

Wielkie to było szczęście, ale od samego początku do utrzymania niełatwe. Bo sąsiedzi nasi kochani, Niemcy i Czesi ziem okiem na nas patrzyli a bolszewiki i Ukraińcy odrazu nas napaśli i Wilno chcieli i Lwów chcieli zabrać jak swoje, choć to odwieczne polskie ziemie.

Wtedy to gen. Haller przyjechał ze swoją armią do Polski (80,000 chłopca na schwał) i zaraz ruszył na Ukraińców. Wyrzuciliśmy ich wtedy z Polski, że się kurzyło za nimi, i zajęliśmy Wołyń i połowę Podola.

Za te zasługi mianował Naczelnik Państwa gen. Hallera, generałem broni, to znaczy najstarszym między generalami.



General Józef Haller.

Dzisiaj, kiedy wojska nasze cofają się pod naciskiem wroga, gen. Haller formuje Armję Ochotniczą, wojsko złożone z samych ochotników, którym do bitwy pilno i na pobór czekać przydługo. Napływają ci ochotnicy w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie, napływają z małych miast i gmin wiejskich. Ciśnie się tam wszystko, co tęższe i dzielniejsze, żeby jaknajprędzej wroga z kraju wyrzucić.

Pierwsze pułki odrazu już na front i pobili bolszewików pod Zambrowem i Lomżą. Sam gen. Haller tam dowodził. Stało już w gazetach, że jedną kompanję, której dowódca zglnął, sam poprowadził.

Bo trzeba też wiedzieć, że gen. Haller jest bardzo pobożnym katolikiem i każda

sprawę od wezwania Boskiego zaczyna Dlatego mu i Pan Bóg dopomaga.

Gen. Haller nas prowadzi, zwycięstwo naszel

Zwyciężymy.

Choć nie jest teraz na froncie najlepiej, choć wojska nasze że, to bardzo zmęczone, cofają się jeszcze, a przecież naostatek my będziemy górą, nie oni. Zwyciężymy.

A zwyciężymy przede wszystkim dlatego, że ich wojska bolszewickie są kiepskie, lichy odziane, lichy uzbrojone, a zmęczone tak samo jak i nasze. Tą samą przecie drogę przebyli. Prą się jeszcze na nas, bo czasem im rezerwy podchodzą, ale już stają w miejscu bo i my czasu nie tracimy. Każdy dzień — to dla nich stracony, a przez nas zykany. Pobijemy ich też i przepędzimy na łeb.

Ochoty do wojczki te ich wojska nie mają. Po sześciu latach wojny muszą ich dopiero Chińczyki karabinami maszynowymi popędzać, żeby szli. Jakby się ich nie bał, toby wszyscy na naszą stronę przeszli, boć u nas sto razy lepiej, niż u nich. Strach tylko ich trzyma i nadzieja dobrego rabunku na bogatej polskiej ziemi.

Bo po co mieliby się z nami bić? My musimy bronić swojej własnej ziemi, swojej własnej świętej wiary katolickiej, a ni co? Czy swojego bronia? Czy kto na ich wiare prawosławna nastaje? Na ich Moskwę albo na Piotrogród idzie? Nie. My musimy się bronić, a oni idą ze strachu przed swoimi. Dlatego też ich pobijemy.

Im też już żaden naród nie pomoże, bo ze wszystkimi zadarli. A nam pomagają nasi sprzymierzeńcy. Francuzi i Anglicy. Codzień przychodzą dla nas pociągi z bronią i amunicją, codzień przyjeżdżają oficerowie francuscy i angielscy nam pomagać. Bo my żyjemy ze wszystkimi w zgodzie i tak żyć chcemy.

Już codzień lepiej się dzieje na froncie, już na północy odpieramy ataki wroga, a na południu pod Lwowem odnosimy duże zwycięstwo.

I codzień będzie coraz lepiej, bo już wszyscy wstawiamy na ratunek Ojczyzny. Tak musi być i tak będzie.

Zwyciężymy!

19 SIERPANIA

16 sierpnia 1920 roku rozpoczęła się jedna z najwspanialszych operacji Wojska Polskiego – kontrofensywa znad Wieprza. Z okolic Dębłina, Kocka, Lubartowa i Łęcznej wyszły dwie grupy uderzeniowe – 3. Armii w składzie 1. Dywizji Piechoty Legionów, 3. DPLeg. i IV Brygady Jazdy, oraz 4. Armii z 14., 16. i 21. DP. Uderzeniem dowodził bezpośrednio jego pomysłodawca, Marszałek Józef Piłsudski. Już pierwsze efekty ciosu były znakomite – w proch rozbita została Grupa Mozyrska Armii Czerwonej i południowe skrzydło XVI Armii bolszewickiej, prącej bezpośrednio na Warszawę. Już następnego dnia, kiedy dywizje szybkim marszem sięgnęły linii Mińsk Mazowiecki-Siedlce-Międzyrzec Podlaski-Biała Podlaska, kontrofensywa zamieniła się w pościg za wrogiem, który wobec zupełnego zniszczenia prawego skrzydła i zagrożenia dla swoich tyłów musiał uciekać na wschód³⁵.

Ofensywa przygotowywana w czasie, za którego zyskanie płacili krwią żołnierze pod Nurem, Kossakami i Zaskowem, miała przynieść gminie Nur wyzwolenie spod bolszewickiej okupacji.

Tego dnia raporty wywiadowcze wskazywały na gwałtowne ruchy jednostek Armii Czerwonej i próby stworzenia przynajmniej linii opóźniających polskie postępy:

Oficerowie bolszewicy są zdania, że trzy dywizje byłej V Armii, na przybycie których oczekiwano (30., 26. i 29.?), zostaną zapewne użyte do uprzedniego obsadzenia linii Bugu na odcinku Brok-Janów, wykorzystując przyczółki mostowe Brok, Zuzela, Nur, Drohiczyn i przy ujściu rz. Mętna (6 km na półn. zach. od Mielnika). Liczą się też poważnie z tym, że na skutek szybkiego posuwania się prawego skrzydła własnej [tj. polskiej] 4. Armii linia Bugu będzie nie do utrzymania³⁶.

Bug w pobliżu Nura znów miał stać się miejscem walk, gdyż w szybkim tempie zbliżały się do niego dywizje naszej 4. Armii³⁷. Także lotnicy wskazywali na wysokie tempo odwrotu bolszewików:

Wywiady lotnicze stwierdziły: (...) Na drodze Kosów [Lacki]-Nur-Czyżew cofające się wojska bolszewickie. Lotnicy odnieśli wrażenie, że nieprzyjaciel nie ma zamiaru bronięcia Bugu³⁸.

³⁵ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą: studjum z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Warszawa 1928, s. 173-175.

³⁶ Raport wywiadowczy nr 133 Dowództwa 1. Armii, Oddział II, L.dz. 3250/II.

³⁷ Rozkaz operacyjny nr 8 Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 14114/III.

³⁸ Meldunek sytuacyjny wieczorny dodatkowy Dowództwa 4. Armii, Oddział III, nr 14101-b/II.

W tej sytuacji dowództwo nakazywało *nie liczyć się ze zmęczeniem żołnierza*, i pchało dywizje dalej i dalej na wschód i północ. Rozkaz operacyjny wydany wieczorem 19 sierpnia nakazywał:

14. dyw. piech. jako rezerwa armii przejdzie w rejon Ołtarze-Żebry-Kossaki, przeprowiadając się w całości na północny brzeg Bugu. Dowództwo dywizji w m. Nur³⁹.

Wydarzenia następnego dnia zostały zaplanowane w rozkazie dla 16. Dywizji Piechoty, która parła na czele 4. Armii:

2) 16 dyw. p. kontynuuje pościg nieprzyjaciela.

3) Przednia straż ze Sterdyni przeprowiadzi się w okolicach Nura przez Bug: maszeruje przez Ciechanowiec-Kuczyn do [m.] Wyliny Ruś. Przednia straż z Kosowa przeprowiadzi się również w okolicy Nura i maszeruje przez Czyżew do Mazowiecka.

Oddziały saperów i kompanie techniczne pozostają około Nura nad Bugiem i sporządzą przeprowiadę dla głównej siły dywizji. Odmarsz z Kosowa i Sterdyni o godz. 6-iej rano.

O godz. 6-iej rano wyruszą 64., 65. [pp], wraz z artylerią przez Kosów-Ceranów na przeprowiadę przez Bug koło Nura, poza tym do Czyżewa.

63. pp wraz z artylerią o godz. 6-iej rano z Miedznej przez Sterdyn-Ceranów przeprowiadzi się koło Nura przez Bug i maszeruje do Ciechanowca.

66. pp wraz z artylerią o godz. 6-iej rano z Węgrowa przez Wrotnów do Nura⁴⁰.

Tempo narzucone żołnierzom było wręcz niesamowite. Na podstawie tego rozkazu można określić, że sam tylko 63. pp miał przejść około 50 km jednego dnia, a 66. pp 40 km. Są to duże odległości jak na warunki bojowe i poruszanie się na własnych nogach. Posuwanie się naprzód było utrudnione dodatkowo przez, jak to określił szef Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Weygand, *rozsiane po wszystkich stronach robactwo bolszewickie⁴¹*.

³⁹ Rozkaz operacyjny nr 8...

⁴⁰ Rozkaz operacyjny Dowództwa 4. Armii dla 16. Dywizji Piechoty z 19 VIII 1920 r., L. dz. 998/op.

⁴¹ List gen. Weyganda do gen. Rozwadowskiego, Warszawa 19 VIII 1920 r., za: *Bitwa Warszawska. Dokumenty operacyjne. Cz. II (17-28 VIII)*, pod red. M. Tarczyńskiego i in., Warszawa 1996, s. 257.

20 SIERPANIA

Lotnictwo polskie meldowało tego dnia ciągły ruch na przeprawach i w gminie Nur⁴². W tym czasie piechota polska maszerowała, by stanąć nad Bugiem do wieczora. 65. pułk piechoty podszedł pod Nur i stwierdziwszy obecność wroga, rozpoczął I batalionem przeprawę na drugi brzeg:

Po krótkiej walce 3-ej i 4-ej kompanjom wieczorem udało się sforsować Bug, poczem nad ranem przeprowił się cały pułk przez rzekę⁴³.

Wedle raportów opór stawiały siły wielkości batalionu – kilkuset strzelców z kilkoma karabinami maszynowymi. Przejście przez rzekę odbyło się w bród, z uwagi na to, że bolszewicy uszkodzili zbudowane przez siebie mosty. Zapisano jednak, że uszkodzenia były niewielkie i możliwe do naprawienia w ciągu nocy⁴⁴.

Na terenie gminy Nur przebywały w tym czasie elementy różnych bolszewickich dywizji III i XVI Armii – na przykład 21. Dywizja Strzelców wycofywała się po porażce pod Radzyminem, a 27. i 2. DS również nie wytrzymały ustawicznych ataków⁴⁵.

21 SIERPANIA

Przy pochmurnej pogodzie od samego rana trwała przeprawa sił 16. Dywizji Piechoty przez Bug – jedna jej kolumna szła brodem przez Nur, druga, w ten sam sposób, przez Kossaki i Myślibory. Tabory i piechota wybrały oddzielne przejścia, by sobie nie przeszkadzać i nie spowalniać wzajemnie. Raportowano, że głębokość wody wynosiła tego dnia 1,2 m. Wieczorem, pomiędzy 19:00 a 20:00 zakończona została naprawa mostu w Nurze⁴⁶, który zaraz wykorzystano odwodowa 14. Dywizja Piechoty w marszu do rejonu koncentracji w trójkącie Ołtarze-Żebry-Kossaki⁴⁷.

⁴² Komunikat Operacyjny Frontu Wschodniego z 20 VIII 1920 r., Naczelne Dowództwo W.P., Oddział III, nr 8959/III.

⁴³ L. Proskurnicki, *Zarys historii wojennej 65-go starogardzkiego pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 20

⁴⁴ Raport bojowy za czas kontrofensywy od dnia 14 VIII do 25 VIII 1920 r. dla Dowództwa 4. Armii, za: *Bitwa Warszawska. Dokumenty operacyjne. Cz. II (17-28 VIII)*, pod red. M. Tarczyńskiego i in., Warszawa 1996, s. 671-676.

⁴⁵ Odwrót dywizji II, XV, III i XVI Armii sowieckich od dnia 16 VIII do dnia 26 VIII 1920 r., Dowództwo Frontu Północnego, Oddział II, nr 1546/II.

⁴⁶ Raport bojowy za czas kontrofensywy od dnia 14 VIII do 25 VIII 1920 r. dla Dowództwa 4. Armii, za: *Bitwa Warszawska. Dokumenty operacyjne. Cz. II (17-28 VIII)*, pod red. M. Tarczyńskiego i in., Warszawa 1996, s. 671-676.

⁴⁷ S. Siuda, *Zarys historii wojennej 56-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1928, s. 30.

W kolejnych dniach przez gminę przesuwały się różne jednostki tyłowe, nadążając za maszerującymi w morderczym tempie piechurami, jednak nie zachowały się żadne rozkazy delegujące do Nura i okolic konkretne bazy zaopatrzeniowe, warsztaty czy szpitale polowe. Z pewnością można jednak stwierdzić, że gmina została wyzwolona z bolszewickiej niewoli do 22 sierpnia.

Drugie przejście frontu nie było już tak długotrwałe i wyniszczające, jak walki z początku sierpnia, co niewątpliwie było szczęśliwe dla gminy. Błyskawiczne tempo natarcia wojsk polskich wypędziło wroga z Nura i okolic raz a dobrze. Wraz z odejściem bolszewików wróciły polskie władze, zastępując narzucony dwa tygodnie wcześniej komitet rewolucyjny. Na terenach gminy Nur nie pozostały żadne ślady walk toczonych w 1920 roku. W przekazach miejscowej ludności nie zachowały się też informacje o zbiorowych mogiłach i grobach żołnierzy i cywilów poległych podczas tych działań wojennych.



Grupa jeńców sowieckich (fotografia za zbiorów NAC)

BIOGRAMY DOWÓDCÓW

Jan Rządkowski (14.07.1860 – 17.02.1934)



Urodził się na Mazowszu w zamożnej rodzinie ziemiańskiej, która zubożała po powstaniu listopadowym. W 1880 roku wstąpił na ochotnika do Armii Rosyjskiej, w której dosłużył się stanowiska zastępcy dowódcy 71. pułku piechoty. W 1915 roku został dowódcą Legionu Puławskiego, z którym walczył z Niemcami. Od 1917 roku był zastępcą dowódcy Dywizji Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego w Rosji. W początkach 1918 roku uwięziony przez bolszewików. Decyzją Rady Regencyjnej został pułkownikiem Wojska Polskiego jako dowódca Okręgu Wojskowego w Piotrkowie, a następnie w Kielcach. Jesienią 1918 roku organizował

26. pułk piechoty, a w 1919 został dowódcą Okręgu Generalnego „Lublin”. Od jesieni 1919 do 1920 roku dowodził Dywizją Litewsko-Białoruską w walkach z bolszewikami i na Litwie Środkowej w trakcie buntu gen. Żeligowskiego. Dowodził też grupą operacyjną nad Bugiem. Krótco dowodził I Korpusem Wojsk Litwy Środkowej, a następnie Okręgiem Generalnym „Łódź”. W 1922 roku przeniesiony w stan spoczynku jako generał porucznik. Do 1923 roku był przewodniczącym Oficerskiego Trybunału Orzekającego do zwolnienia ze służby w 1923 roku ze stopniem tytularnego generała broni. Zmarł w Suchorzewie, pochowany został w Warszawie, na Powązkach.

Emil Prochaska (28.08.1877 – 23.07.1925)

Urodzony w zaborze austriackim, w latach 1882-1896 uczył się w Szkole Kadetów Piechoty. W Cesarsko-Królewskiej Armii służył kolejno w 30. pułku piechoty we Lwowie i węgierskim 78. pp. Z tym ostatnim przeszedł szlak bojowy w Serbii i Włoszech. Za walki o pasmo górskie Gučevo odznaczony Krzyżem Rycerskim Orderu Marii Teresy. Od 1918 roku w Wojsku Polskim, najpierw jako komendant placu w Wiedniu, od 1919 roku jako attaché tamże. W lipcu 1920 roku został dowódcą 13. pp, miesiąc później przeniesiony na stanowisko dowódcy XV Brygady Piechoty. W 1921 roku powrócił do Wiednia, od 1922 roku pracował w Sztabie Inspektoratu Armii on IV w Krakowie, a rok później objął dowództwo 7. Dywizji Piechoty. Zmarł w 1925 roku na skutek udaru serca. Spoczywa na Powiżkach.

INDEKS POLEGŁYCH

Nur

Nr. w rejestrze	Imię, nazwisko, stopień	Jednostka	Data i miejsce śmierci	Przyczyna śmierci
12082	Hildebrandt Jan kpr.	17. pap	6 VIII 1920	poległ
33578	Ruczala Władysław strz.	nowogr. p. strzel.	11 VIII 1920 ⁴⁸	poległ
33712	Rusek Piotr szer.	21. pp	3 VIII 1920	poległ
43509	Witczak Józef kan.	17. pap	6 VIII 1920	poległ

Obryte

Nr. w rejestrze	Imię, nazwisko, stopień	Jednostka	Data i miejsce śmierci	Przyczyna śmierci
11363	Grzeszczyk Andrzej kpr.	70. pp	11 VIII 1920 ⁴⁹	poległ

Zaszków

Nr. w rejestrze	Imię, nazwisko, stopień	Jednostka	Data i miejsce śmierci	Przyczyna śmierci
40881	Trojanowski Jan strz.	grodzień. p.strzel.	1 VIII 1920	poległ

⁴⁸ Jeśli data śmierci nie zawiera błędu typograficznego (11 zamiast 1), żołnierz ten zapewne zmarł od ran.

⁴⁹ Jeśli data śmierci nie zawiera błędu typograficznego (11 zamiast 1), żołnierz ten zapewne zmarł od ran.

Nad Bugiem

Nr. w rejestrze	Imię, nazwisko, stopień	Jednostka	Data i miejsce śmierci	Przyczyna śmierci
24306	Marszałek Antoni strz.	miński p.strzel.	4 VIII 1920	poległ
24503	Matecki Władysław strz.	miński p.strzel.	5 VIII 1920	poległ
35581	Skubin Stanisław strz.	miński p.strzel.	5 VIII 1920	poległ
37576	Strzelecki Wincenty strz.	miński p.strzel.	5 VIII 1920	poległ
43769	Wodzicki Teofil strz.	miński p.strzel.	1 VIII – 1 IX 1920	poległ

Spis treści

WSTĘP.....	2
PRZED BITWĄ.....	5
2 SIERPNIA.....	6
3 SIERPNIA.....	12
4 SIERPNIA.....	15
5 SIERPNIA.....	19
6 SIERPNIA.....	21
OKUPACJA.....	24
19 SIERPNIA.....	27
20 SIERPNIA.....	29
21 SIERPNIA.....	29
BIOGRAMY DOWÓDCÓW	31
INDEKS POLEGŁYCH	33